

Turcja-Izrael – rozgrzewka przed ciosem?

8 stycznia 2025

Tolerowany jako przywódca państwa o liczebnej armii tureckiej, R.T. Erdogan tworzy dystans we współpracy politycznej. Poza jego mocnymi wypowiedziami przeciwko premierowi Izraela nie było działania potwierdzającego słowa.



Dziś, kiedy Izrael oceniany przez wiele środowisk komentujących wojny, jako upadające państwo na własne życzenie, prezydent Erdogan znów odgraża się: „Nie ma naszej zgody na dezintegrację Syrii, lub jej destabilizację pod jakimkolwiek pozorem. Jeżeli zauważymy idące w tym kierunku zamiary, podejmiemy niezbędne kroki i to szybko”.

Turcja toczy długotrwałą batalię przeciw ugrupowaniom PKK i YPG finansowanym przez Amerykę. Uważane za grupy terrorystyczne znajdują się na niechlubnej liście także w ocenie Unii Europejskiej. W najnowszym wystąpieniu prezydent Turcji ostrzegł: „Zacieśnia się krąg wokół PKK i powiązanych z nią organizacjami. Przeznaczeniem tych, którzy sieją przemoc i terror jest taki los, jaki gotują innym i to w taki sam sposób. Turcja wielokrotnie opowiadała się za bezkompromisowością dającą gwarancje bezpieczeństwa przetrwania. Dlatego nie ma miejsca dla organizacji separatystycznej Kurdystanu i jej sprzymierzeńców w Syrii. Naszym celem jest Turcja wolna od terroryzmu i cel ten zostanie osiągnięty, bo mamy na to zgodę społeczną. Mamy też nadzieję, że osiągnięcie celu będzie możliwe środkami pokojowymi. Jeśli jednak ta droga zostanie zablokowana, storpedowana zbrojnie, nie zawahamy się przed obnażeniem naszej żelaznej pięści, zdejmując mięką rękawicę”.

Na tę zapowiedź gwałtownie zareagował Izrael, utożsamiając ją jako operację specjalną Turcji skierowaną przeciwko Kurdom. Minister spraw zagranicznych zaapelował do wywarcia presji na Turcję, by zaprzestała ataków w północnej Syrii, będących zagrożeniem dla społeczności kurdyjskiej. Wystosował on także apel do Turcji o powstrzymanie się od eskalacji wojny w regionie swoją polityką.

Najwymowniejszym przejawem rozwoju wojny turecko-izraelskiej jest przygotowany przez stronę izraelską raport zapowiadający nowy front wojny zwanej konfliktem bliskowschodnim. Raport rządowej Komisji Nagela zacytowany przez „Jerusalem Post” zapowiada wojnę w obliczu dążeń Turcji do odrestaurowania Imperium Osmańskiego. Prognoza wskazuje na potrzebę wzmocnienia wydatków budżetowych na ten cel. Za realne uważa się w dokumencie połączenie szeregu frakcji syryjskich z oddziałami tureckimi. Obawy przed wielkomocarstwowymi ambicjami Turcji mogą nasilić nastroje antyizraelskie.

Kiedy wysłannik Donalda Trumpa – Steve Witkoff (prawnik, inwestor w obrót nieruchomościami), udaje się do Gazy, by rozmawiać o zawieszeniu broni w zdewastowanej strefie, odchodząca administracja Joe Bidena przeznaczona kolejną transzę „pomocy wojskowej” wartości 8 miliardów dolarów dla Izraela.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [JPost.com](https://www.jpost.com), [AntiWar.com](https://www.antiwar.com)

Źródło: WolneMedia.net